

Sygn. akt I A Ca 795/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Juliusz Ciejek
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 października 2012 r. sygn. akt VII GC 172/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. A. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwotę 321.118,56 zł z ustawowymi odsetkami od 08.02.2011 r. i kosztami procesu. Wyrokiem z dnia 7 października 2013 r., Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na jego rzecz dochodzoną kwotę z odsetkami od 8.02.2012 r. i orzekł o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

Powód J. A., prowadzący działalność gospodarczą, zawarł 13.03.2010 r. z pozwanym umowę Kompleksowego ubezpieczenia (...). Do umowy tej mają zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia (...) ustalone Uchwałą nr (...) zarządu pozwanej z 13.12.2007 r. Strony zgodnie przyznały, że 9.01.2011 r. na skutek awarii wodociągowej doszło do zalania magazynu należącego do powoda, w wyniku czego uległ zniszczeniu towar w postaci owsa i otrąb. Oględziny

i opis szkody zostały przeprowadzone 14.01.2011 r. przez przedstawiciela pozwanej - K. P.. 25.03.2011 r. komisja w składzie (...) - przedstawiciel pozwanej, powód J. A., syn powoda M. A., pracownicy powoda, D. N. i D. S. dokonali przeważenia zniszczonego towaru i stwierdzili, że w magazynie znajdowało się 436,3 ton otrąb pszennych oraz 328,05 ton owsa. Komisja stwierdziła, że otręby i ziarno owsa są mokre, stęchłe, spleśniałe, zbrylone i nie nadają się do użytku.

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczył ustalenia wysokości szkody powstałej w wyniku zalania towaru powoda. Przywołał treść art. 805 § 1 k.c. i ocenił, że w sprawie zaszyły wszystkie przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela, bezsporne z uwagi na wypłatę przez pozwanego części roszczenia. Kluczowe znaczenie nadał opinii instytutu wydanej w celu ustalenia rozmiaru szkody.

Nie podzielił wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa - K. S.. Ocenił, że nie była precyzyjna, ani klarowna, wysuwane wnioski nie były stanowcze, a jedynie czysto hipotetyczne. W trakcie przesłuchania na rozprawie biegły nie potrafił obronić wydanej przez siebie opinii. Dlatego dopuścił dowód z opinii instytutu. Opinię tę, jako jednoznaczną, szczegółową, dokładną i profesjonalną, podzielił wskazując dodatkowo, że pozwana nie wносиła do niej merytorycznych zastrzeżeń.

W opinii wzięte były pod uwagę warunki pogodowe panujące w chwili zaistnienia szkody, miejsce składowania otrąb pszennych i ziarna owsa, jak również brak dostępności profesjonalnych miejsc i urzędzeń do zagospodarowania możliwych teoretycznie do uratowania, zawilgoconych materiałów paszowych. Ustalono jako wysoce prawdopodobne, że w dniu oceny, dokonanej przez rzeczoznawcę (14.01.2011 r.), znaczna część zmagazynowanych materiałów paszowych (ziarno owsa – dwie przyzmy, otręby pszenne – jedna przyzma), a zwłaszcza otręby pszenne w całości nie nadawały się do wykorzystania paszowego. W uzupełniającej opinii wskazano, że nie ma możliwości precyzyjnego oddzielenia ziarna owsa mokrego od zawilgoconego, czy też od niezawilgoconego (jeżeli takie istniało). Oceniono, że koszty odzysku ziarna owsa i wysuszenia go przez firmę specjalistyczną przekroczyłyby wartość samego zboża.

Sąd podzielił stanowisko wyrażone w opinii, że skoro powód nie miał specjalistycznego sprzętu do odsuszenia ziarna owsa, a koszty wynajęcia profesjonalnej firmy, byłyby większe niż wartość zboża, także w ziarnie owsa, szkoda powstała w całości. Nie dostrzegł zawinienia w działaniu powoda, ani bezczynności, skutkującej przyczynieniem się do zwiększenia rozmiarów powstałej szkody.

Odnosząc się do spornej kwestii, według jakich cen powinna być wyliczona wartość szkody wskazał, że zgodnie z § 53 ust. 1 pkt. 3 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia (...) rozmiar szkody ustalany jest dla środków obrotowych – według kosztów ich zakupu lub wytworzenia według cen z dnia szkody udokumentowanych rachunkiem zakupu lub kalkulacją kosztów wytworzenia. Ocenił, że istotą umowy ubezpieczenia jest to, że odszkodowanie ma rekompensować szkodę stosownie do jej rozmiaru. Wysokość szkody powinna być wyliczana na dzień jej wystąpienia tj. według średnich cen zakupu zbóż w danym okresie. Ceny zbóż ulegają znacznym wahaniom w zależności od pory roku i innych czynników zewnętrznych. Wartość posiadanego przez powoda zboża w dniu wystąpienia szkody tj. 9.01.2011 r., była wyższa niż w dacie zakupu. Tym samym rozmiar szkody powinien być wyliczony według stanu i według cen z dnia szkody.

Odwołał się do postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia (...), w świetle których rozmiar szkody można wyliczyć wybierając jeden z dwóch równoważnych sposobów: albo według kosztów zakupu towarów według ich cen z dnia szkody, albo kosztów wytworzenia według ich cen z dnia szkody. Odszkodowanie powinno obejmować kwoty odpowiadające rozmiarowi szkody na dzień jej wystąpienia. Ubezpieczyciel nie ma prawa do dowolnego wyboru metody wyceny rozmiarów szkody, najkorzystniejszego dla niego, a w oderwaniu od rzeczywistej szkody poniesionej przez ubezpieczonego. Dlatego jako podstawę do ustalenia wysokości szkody przyjął ceny obowiązujące w dniu zaistnienia szkody na podstawie raportu ze (...) nr (...) z dnia 20.01.2011 r.

Z tych względów roszczenie powoda uznał za uzasadnione w całości. O odsetkach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, przy uwzględnieniu treści art. 817 Kodeksu cywilnego, biorąc pod uwagę termin trzydziestu dni licząc od daty otrzymania przez pozwaną zawiadomienia o wypadku.

Pozwany w apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 805 k.c. w związku z § 53 ust. 1 pkt 3 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia (...) ustalonych Uchwałą Nr (...) Zarządu (...) SA z dnia 13 grudnia 2007r. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi przysługuje odszkodowanie ustalone według cen z dnia szkody wynikających z raportu dostępnego w(...)Nr (...) z dnia 20 stycznia 2011 r. podczas gdy, zdaniem pozwanego, rozmiar szkody w niniejszej sprawie winien być ustalony wg cen zakupu środków obrotowych będących przedmiotem ubezpieczenia, udokumentowanych rachunkiem zakupu,

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, w oparciu o opinię biegłej R. K., że powodowi przysługuje odszkodowanie wg cen z dnia szkody.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu, o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadniona.

Na wstępie, przed ustosunkowaniem się do formalnych zarzutów, trzeba wskazać, że odpowiedzialność pozwanego, jeśli chodzi o samą zasadę nie była kwestionowana. Na tym etapie pozwany, mimo zaskarżenia wyroku w całości, nie postawił także formalnych zarzutów i nie podważał w uzasadnieniu apelacji ustalenia Sądu Okręgowego, że w wyniku awarii instalacji wodnej i zalania magazynu uległy całkowitemu zniszczeniu wszystkie przechowywane tam towary o określonej, według przyjętej przez biegłą metody badawczej, masie. Podzielić też należy ocenę, że poszkodowany, nawet jeśli w momencie ujawnienia awarii nie były one jeszcze całkowicie niezdatne do wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem, nie miał w panujących wówczas warunkach możliwości ich ratowania, a tym samym zmniejszenia rozmiarów szkody. Te ustalenia Sądu Okręgowego - oparte na niekwestionowanej w tej części opinii - Sąd Apelacyjny uznaje za swoje. Nie sposób tym samym przyjąć, że powód uchybił powinności wynikającej z treści art. 826 § 1 k.c. Nakazuje ona podjęcie utrzymywanego w granicach rozsądku działania ubezpieczającego, mającego na celu ograniczenie szkody. Dobro ratowane nie może być jednak mniejsze niż poświęcane. Tymczasem z opinii wynika wprost, że koszt ewentualnego odzyskania części niezmochnego zboża byłby wyższy niż jego wartość, zaś w przypadku otrąb byłoby to w ogóle niemożliwe.

Spór na tym etapie sprowadza się zatem do ustalenia rozmiaru szkody - nie w związku z zakwestionowaniem ilości zniszczonych wskutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego towarów, ale ich wartości. Nawiązuje do tego zarzut z punktu pierwszego apelacji. Został on wadliwie sformułowany. Przywołany w zarzucie § 53 ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej o.w.u.). odwołuje się do reżimu umownego, który z mocy art. 353 k.c. i art. 384 § 1 k.c. wiąże tylko strony umowy, nie zaś osoby trzecie, a zwłaszcza już organy państwa. Według art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sąd nie mógł zatem uchybić przytoczonej w zarzucie regulacji umownej.

Tak skonstruowany zarzut odnosi się natomiast do kwestii interpretacji umowy (o.w.u.), co powinno zostać podniesione w ramach naruszenia art. 65 §1 i 2 k.c. Przepis ten w § 1 stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Według zaś § 2 w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ogólna zasada wykładni umów, do której nawiązuje art. 65 k.c., doznaje istotnej modyfikacji w odniesieniu do stanowiących część składową umowy na zasadzie konsensu normatywnego (art. 384 § 1 k.c.) ogólnych warunków ubezpieczenia. Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.2013.950 j.t.) w art. 12 ust. 3 nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek formułowania

ogólnych warunków ubezpieczenia oraz samej umowy ubezpieczenia w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Ustęp 4 tego przepisu zawiera natomiast swoistą klauzulę interpretacyjną nakazującą, aby postanowienia niejednoznaczne wyklądać na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Zinterpretowany przez Sąd Okręgowy trafnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, § 53 umowy stanowi, że rozmiar szkody przy ubezpieczeniu środków obrotowych ustalany jest „według kosztów ich zakupu lub wytworzenia według cen z dnia szkody, udokumentowanych rachunkiem zakupu lub kalkulacją kosztów wytworzenia”. Konstrukcja tego postanowienia odwołuje się równocześnie do dwóch kryteriów ustalania rozmiarów szkody: 1) kosztów zakupu lub wytworzenia udokumentowanych rachunkiem zakupu lub kalkulacją kosztów wytworzenia; 2) cen z dnia szkody. Wartości te nie muszą być tożsame. Cena towaru w dniu wystąpienia szkody może być bowiem zarówno wyższa, jak też niższa od ceny z dnia zakupu lub kosztów jego wytworzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa regulacja nie może być rozumiana inaczej, aniżeli to przyjął Sąd Okręgowy, zatem jako realizacja zasady pełnego odszkodowania, które powinno być wypłacone według cen z dnia szkody, do czego nawiązuje art. 363 § 2 k.c. Realna strata poszkodowanego wyraża się bowiem aktualną w momencie powstania szkody wartością utraconej rzeczy. Równocześnie taka redakcja o.w.u. zapobiega jego nieuzasadnionemu wzbogaceniu w sytuacji, gdyby wartość towaru w momencie wystąpienia szkody była niższa od ceny zakupu lub kosztu jego wytworzenia. Przeciwna interpretacja, na podstawie której skarżący opiera swoje stanowisko procesowe, zakłada pełną dowolność wyboru przez ubezpieczyciela, jakie kryterium naprawienia szkody zastosować. Zawsze bowiem w przypadku, gdyby koszt zakupu lub wytworzenia byłby wyższy od aktualnej wartości rynkowej utraconych towarów, mógłby argumentować, że wypłacenie odszkodowania przy uwzględnieniu tego kryterium, bez ograniczenia do aktualnej wartości rynkowej, prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Jeśli jednak nawet taki był zamysł przyświecający redagowaniu ogólnych warunków ubezpieczenia, nie może być interpretowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały zgodnie z wyrażonym stanowiskiem procesowym, a tym samym nie może wywołać oczekiwanego korzystnego dla ubezpieczyciela skutku. Zważywszy na zapis art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej powinien być interpretowany korzystnie dla ubezpieczającego, który ma prawo odwołując się do niego oczekiwać, że należna mu kompensata obejmuje pełną wartość szkody w cenach obowiązujących w dacie jej powstania.

Sąd przyznając powodowi odszkodowanie według cen z daty wystąpienia szkody, zatem w oparciu o prawidłową interpretację umowy, nie mógł więc uchybić treści art. 805 k.c., który nakazuje wypłacenie w następstwie zajścia wypadku ubezpieczeniowego określonego w umowie świadczenia. Jest to bowiem świadczenie określone według cen obowiązujących w dacie powstania szkody.

Jako oczywiście nieuzasadniony należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnosi się on bowiem nie do określonego uchybienia w zakresie oceny dowodów, ale do dokonanej przez Sąd Okręgowy interpretacji umowy i oceny prawnej - przyjęcia za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania cen z dnia szkody. Skarżący nie podważa natomiast przesłanek faktycznych takiego ustalenia wartości szkody. Z wyводу apelacji nie wynika, aby zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy cen przyjętych w opinii biegłej nastąpiło w wyniku błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji przyjęte wartości nie odpowiadały aktualnym w dacie szkody.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzekł o kosztach po myśli art. 98 § 1 k.p.c., zasądając na rzecz powoda poniesione w instancji odwoławczej koszty zastępstwa procesowego.